

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 158 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

płaci się 20 gr za wiersz millim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 198

Katowice, poniedziałek 29-go sierpnia 1932 r.

Rok 31

Zaniepokojenie we Francji.

Przed kilku dniami premier francuski Herriot przyjął ambasadorów francuskich w Waszyngtonie, w Londynie i w Berlinie.

Bezpośrednio po tem przyjęciu, prasa francuska uderzyła na alarm: podobno ambasador francuski w Berlinie Poncet poinformował Herriot'a, że rząd niemiecki w najbliższym czasie zamierza zwrócić się bezpośrednio do rządu francuskiego z propozycją wszczęcia rokowań na temat zniesienia klauzul rozbrojeniowych Traktatu Wersalskiego. Chodziłoby o zgodę rządu francuskiego na przywrócenie stałej armji, formowanej drogą rekrutacji, o zniesienie zakazu posiadania przez Niemcy czołgów, artylerji ciężkiej, lotnictwa wojennego itd. Podobno von Papen, podczas ostatnich konferencji w Genewie i Lozannie, uzyskał jakieś pół-przyrzeczenie ze strony Herriot'a, co jest mało prawdopodobne i ze strony Mac Donalda, co wydaje się bardzo możliwe.

Według tychże informacji, Niemcy zamierzają, na wypadek niepowodzenia bezpośrednich rokowań z rządem francuskim, wycofać się z konferencji rozbrojeniowej, odroczonej, jak wiadomo do września. Wyjście niemieckie miało być poparte czynnie przez Włochy, moralnie przez Anglię.

Prasa niemiecka narazie zaprzeczyła pogłoskom co do bliskiej dyplomatycznej akcji rządu niemieckiego na temat „równości zbrojeń”. Ale opinij francuskiej bynajmniej te zaprzeczenia nie uspokoiły. Pojawily się nowe informacje: stan liczebny Reichswehry, według wiadomości prasy francuskiej, ma być podniesiony o całe 200.000, a to przez wcielenie w jej szeregi hitlerowskich drużyn szturmowych. Z pozostałych 250.000 tych drużyn ma być utworzona „armja pracy”, która faktycznie byłaby przedłużeniem Reichswehry.

W ten sposób, rząd niemiecki osiągnąłby cel podwójny: Hitler byłby pozbawiony swej „armji”, no i Traktat Wersalski byłby „rozszarpany”, co pozabawiałoby tegoż Hitlera głównego argumentu w zwalczaniu rządu.

Wszystkie te pogłoski i informacje budzą żywy niepokój w opinij francuskiej. Prasa, bez względu na obozy i kierunki, których jest wyrazem, zgodnie wskazuje na niemożliwość przyjęcia żądania niemieckiego co do „równości zbrojeń”. „Echo de Paris” oświadcza, iż rzeczą niemożliwą jest dać Niemcom środki do ręki, któreby im pozwoliły po raz wtóry napaść na Francję. Rząd francuski ma obowiązek powiedzieć stanowcze „nie” wobec żądań Niemiec, które sądzą, że im wszystko wolno. Radykalno-socjalistyczna „Ere Nouvelle” twierdzi, że równość praw, jakiej domagają się dla siebie Niemcy, oznaczałaby niesprawiedliwość dla państw innych. „Quotidien”, organ lewicy umiar-

Żwirko zwycięzcą w raidzie lotniczym.

Berlin. Start do rozstrzygającego lotu wyścigowego w międzynarodowym raidzie lotniczym dokoła Europy rozpoczął się wczoraj z lotniska Staaken o godz. 15.15. Pierwszy startuje Żwirko o 15.15, który w trzy minuty potem przeleciał nad Tempelhofem, kierując się w stronę Frankfurtu n. O. Nad Frankfurtem przeleciał o godz. 15.42,37. Lotnik niemiecki Poss wystartował o 15.20 i przeleciał nad Frankfurtem 15.47,43, Hirth wystartował o godz. 15.21 i przeleciał nad Frankfurtem o 15.47,34, Bajan wystart. o godz. 15.40, Karpiński 15.40,30 Gedgowd 15.44, Morzik o 15.26. O godzinie 16.41 Żwirko przerwał wstęgę na mecie jako pierwszy. W pół minuty potem przeleciał Morzik, który z startu wystartował o 15.26.

Żwirko osiągnął 461 punktów.

Berlin. Według ostatecznych obliczeń zwycięzcą w międzynarodowych zawodach samolotów turystycznych został por. Żwirko, osiągając 461 punktów, dystansując wszystkich swoich współzawodników. Najwyższą ilość punktów po por. Żwirko osiągnął Morzik i Poss

458. W ten sposób puhar przechodni dostaje aeroklub polski, który zorganizuje następne zawody europejskie. Jak wiadomo trzy zwycięstwa uprawniają dany kraj do zachowania puharu. Niemcom nie udało się zatrzymać puharu, mimo dwukrotnych zwycięstw Morzika w latach poprzednich.

Owacyjne powitanie lotnika polskiego.

Berlin. Od godzin południowych na obrzymim lotnisku w Tempelhofie nieprzejrzane tłumy publiczności oczekiwały z najwyższym napięciem wyniku raidu. Ilość widzów obliczają na 50 tys. Żwirko ciągle był na czele, ale bardzo ścigany przez faworytów niemieckich Possa, głównie zaś Morzika, który szedł w szalonym tempie. Na ostatniej stacji kontrolnej 95 km od Berlina wyścig przybrał najwyższe tempo. Publiczność z zapartym tchem wypatrywała w kierunku południowym zjawienia się samolotów. Walka między górnopłatowcem Żwirki a niemieckim dolnopłatowcem Morzika na tym ostatnim odcinku osiągnęła punkt kulminacyjny.

O godz. 16.40 na horyzoncie ukazał się mały punkt. Był to górnopłatowiec Żwirki, który w przepięknym tempie z szybkością 215 km na godz. szedł bokiem do lotniska, poczem pod kątem prostym przyleciał na metę i opuścił się nisko o godz. 16.42,1, aby po przejściu mety, strzeliwszy raz jeszcze w górę, wylądować łatwo. Wylądowanie z aparatu Żwirkę publiczność powitała owacyjnie. Kolonja polska w Berlinie z członkami poselstwa R. P. na czele wręczyła lotnikowi polskiemu kwiaty. Następnie Żwirko w otoczeniu jury udał się po ogłoszeniu wyniku na wysoko zbudowaną estradę. Po obu stronach zwycięzcy stanęli niemieccy faworyci Poss i Morzik. Przemówienie do nich wygłosił mjr. Kehler prezes aeroklubu niemieckiego, który z uznaniem wyraził się o lotnikach, biorących udział w międzynarodowych zawodach, podkreślając przede wszystkim wyczyn zwycięzcy por. Żwirki, a bezpośrednio po nim Morzika i Possa. Z kolei orkiestra odegrała hymn narodowy polski, którego cała zebrana publiczność wysłuchała wśród ciszy i milczenia, stojąc z odsłoniętymi głowami. Odegrano następnie dwukrotnie hymn niemiecki, czeskosłowacki i francuski. Wśród nieustających owacyj pod krzyżowym ogniem fotografów i aparatów filmowych Żwirko wsiadł następnie do samochodu w towarzysystwie attache wojskowego w Berlinie mjr. Szy mańskiego i udał się do hotelu. Tutejsi fachowcy z wielkim uznaniem podnosili zasługi konstruktorów dwupłatowca polskiego, w szczególności owacyjnie witano jednego z konstruktorów obecnego na lotnisku, który był prawą ręką w czasie lotu por. Żwirki, inż. Wigórę.

Krwawa masakra na Litwie.

Wilno. W dniu wczorajszym nadeszła tu z pogranicza wiadomość o krwawej masakrze ludności polskiej we wsi Lubawa. Wioska ta oddalona jest zaledwie o 2 km. od granicy polskiej i zamieszkuje ją około 45 proc. Polaków. Zamieszkujący wieś Litwini byli stale wrogo usposobieni wobec ludności polskiej i niejednokrotnie dawali temu wyraz.

Przed paru dniami rozeszła się wśród ludności litewskiej wiadomość o tem, że w miejscow. kościele katolickim odprawione zostanie nabożeństwo w języku polskim. Sfanatyzowani litwini, podburzeni przez szaulisów, rekrutujących się z pośród metów społecznych, ruszyli ławą w kierunku kościoła.

Świątynia była w tym czasie prze-

pełniona i zaczynano odprawiać nabożeństwo. Nie bacząc na to, sfanatyzowany tłum wtargnął do kościoła.

Uzbrojeni w pałki mężczyźni zaczęli obijać w nielitościwy sposób modlących się i wypędzać ich z kościoła. Kilkunastu chłopów wtargnęło na chór, skąd zrzucili w dół jedną z Polek. Nieszczęśliwa spadła głową na kamienną posadzkę kościoła. Znalezione ją potem nieżywą z rozbitą czaszką. Tymczasem napastnicy wypędzili ludność polską na cmentarz.

Miejscowy proboszcz, fanatyczny Litwin, zamiast wezwać napastnik. do uszanowania świętości miejsca, sam ich podburzał.

W rezultacie trzech Polaków zostało zabitych a kilkudziesięciu rannych.

W każdym razie, wypadki i pogłoski ostatnie zaniepokoiły głęboko opinij

francuską. W ciągu lat całych opinja francuska przysłuchiwała się z zupełną niemal obojętnością wojowniczym okrzykom, jakie rozlegały się w Niemczech pod adresem Polski, sojuszniczki Francji. Dziś opinja francuska, przez wiele lat wodzona po manowcach ugody z Niemcami, widzi już, że pod pretekstem „równości zbrojeń”, Niemcy usiłują uzyskać możność powtórnego napadu na Francję.

Czy niepokój, jaki objawia się dzisiaj we Francji, jest początkiem poważnego i trwałego zwrotu w opinij, czy też chwilową przerwą w pacyfistycznej drzemce, okaże to przyszłość.

Zaniepokojenie we Francji uzbrojeniem planami Niemiec jest w każdym razie faktem godnym uwagi dla opinij polskiej.

Polski samolot nad stolicą Portugalji.

Lizbona. Na tutejszem lotnisku odbył się wczoraj pokaz lotu polskiego samolotu myśliwskiego P. 11. Samolot pilotowali kolejno oficer Polak następnie oficer portugalski. Pokaz wypadł znakomicie. Ewolucjom samolotu przyglądały się tutejsze władze lotnicze i tłumy publiczności. Obecni byli także oficerowie okrętu R. P. „Iskry”.

Aresztowanie za nielegalny wywóz marek.

Berlin. W Zabrze aresztowano kupca Maitlisa z Katowic za nielegalne przewożenie marek z Niemiec do Polski. Maitlis spieniężyć miał marek niemieckich na 120.000 złotych i pieniądze te wywieźć do Polski.

Rozruchy górników w stanie Illinois.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą, że w zagłębiu węglowym Coulterville w stanie Illinois wybuchły rozruchy. Pięć osób zginęło, 4 odniosły cięższe, a 100 lżejsze obrażenia. Około 20.000 strajkujących robotników urządziło pochód. Powodem strajku obniżenie zarobków o 6.25 dol. na 5 dol.

TELEGRAMY.

Nuncjusz papieski na Jasnej Górze.

Częstochowa. W związku z 550 leciem Jasnej Góry przybędzie do Częstochowy nuncjusz papieski z Warszawy Mgr. Marmaggi. Wysłannik stolicy papieskiej po zwiedzeniu Jasnej Góry zaszczyli swą obecnością koncerty chóru watykańskiego. Wczoraj o godz. 4 popołudniu przybył do Częstochowy samochodem ambasador angielski w Warszawie lord Erskine w towarzystwie małżonki i córki oraz radcy legacyjnego ambasady Kinyasa. Po przybyciu goście zwiedzili Jasną Górę, gdzie ich powitał i udzielił im wyjaśnień gen. zakonu Paulinów O. Pius Przeździecki. Goście wzięli udział w procesji dokoła murów klasztornych. W dniu jutrzejszym goście odjeżdżają do Warszawy.

Pod przymusem do szkoły niemieckiej.

Piła. W Osławie Dąbrowie w powiecie bytowskim na Pomorzu pruskim policja przymusowo odstawiła do szkoły niemieckiej 18 dzieci polskich, które poprzednio uczęszczały do mniejszościowej szkoły polskiej. 19 dziecko obłożnie chore zostało poddane badaniu lekarza powiatowego. Mniejszościowa szkoła polska w Osławie Dąbrowie wraz z dwoma innymi szkołami w Rabacinie i Płotowie zostały przez kilku miesiącami zamknięte po odebraniu nauczycielom tych szkół przez władze pruskie prawa nauczania. Jakkolwiek związek tow. szkolnych w Berlinie mianował na miejsce usuniętych nauczycieli innych, jednakże niemieckie władze szkolne nie udzieliły im dotąd prawa nauczania. Obecnie wobec oświadczenia rodziców, że pragną by dzieci ich uczyły się w polskiej szkole, władze za stosowały wobec polskich dzieci środki przymusowe.

Hitlerowcy austriaccy wyłamują się z pod władzy Hitlera.

Wiedeń. „Extrablatt“ twierdzi, że przywódca austriackich narodowych socjalistów Frauenfeld, daży do wyłamania się z pod władzy Hitlera i do utworzenia austriackiego samodzielnego stronnictwa narodowo socjalistycznego. Frauenfeld jest rozgoryczony mianowaniem posła Habichta inspektorem ruchu narodowo socjalistycznego w Austrii. Poseł Habicht otrzymał od Hitlera polecenie nadzorowania austriackich nar. socjalistów. Znosi się więc na burzliwą dyskusję na kongresie nar. socjalistyczn. zwołanym w dniu 17 września do Linzu.

Strajk tkaczy w Anglii.

Manchester. Wszelkie wysiłki w celu zażegnania strajku w przemyśle tkackim okazały się bezskuteczne. Robotnicy sprzeciwiają się stanowczo obniżce płac i żądają natychmiastowego ponownego przyjęcia do pracy tych z pośród nich, których pracodawcy uważają za skompromitowanych. Strajkuje przeszło 400.000 robotników przedzalnianych, którzy odmówili swej zgody na jakakolwiek obniżkę płac.

Ostra odprawa kanclerza Rzeszy dla Hitlera.

Rząd jest gotów użyć siły, aby zmusić wszystkich do poszanowania prawa.

Berlin. Na zjeździe westfalskich związków chłopskich w Münster kanclerz von Papen wygłosił wczoraj wielką mowę, w której w ogólnych zarysach zobrazował program gospodarczy rządu Rzeszy i poglądy polityczne czynników miarodajnych. Na wstępie kanclerz ostro wystąpił przeciwko pogroźkom prawicow. i lewicowych radykałów w związku z wyrokami w procesach w Bytomiu i Brzegu. Kanclerz podkreślił, że obowiązkiem władzy państwowej jest wystąpić do walki z tego rodzaju objawami zdżyczenia moralności politycznej jaka zaznacza się w atakach narodowych socjalistów na rząd i sądownictwo. Żadne prawo nie może pozostawać wyłącznie na usługach jednej tylko klasy lub partji. Zgodnie z tradycjami pruskimi do kierownictwa państwem pretendować mogą tylko ci, którzy podporządkowują się obowiązującym ustawom. Niepohamowana w tonie odezwa przywódcy partji narodowo socjalistycznej nie da się pogodzić z jego aspiracjami do objęcia sterów rządów w państwie. Odmawiam Hitlerowi prawa do utożsamiania mniejszości, stojącej pod jego sztandarem, z całym narodem niemieckim, równocześnie zaś traktowania wszystkich innych obywateli jako stojących poza prawem. Występując dziś przeciwko Hitlerowi a w obronie państwa praworządowego wspólnoty narodowej i autorytetu rządu, daję tem samem dowód, że ja właśnie, a nie on, dażę do celu, który przyświecał od lat milionom zwolenników jego w walce z oligarchią państwową. Rząd obecny daży od początku do wciągnięcia narodowego ruchu wolnościowego do pozytywnej współpracy nad odbudową Niemiec to też kanclerz nie przypuszcza, aby ruch

ten trwale pozostawał w szeregach bezwzględnej opozycji wobec rządu. Nie prze sadzając decyzji w sprawie wykonania wyroków śmierci na skazanych w Bytomiu hitlerowcach, kanclerz z naciskiem stwierdza, że rząd pruski kierować się będzie wyłącznie zasadą sprawiedliwości bez względu na ataki polityczne z różnych stron. W razie konieczności kanclerz gotów jest użyć siły, aby zmusić wszystkich do poszanowania równego dla ogółu obywateli niemieckich prawa. Zdecydowany jestem, — mówił Papen — stłumić w zarodku tlejące zarzewie wojny domowej i wystąpić do walki ze wzmagającą się falą gwałtów politycznych i niepokołów.

Następnie kanclerz Papen omówił zasady programu gospodarczego rządu, zapowiadając w końcu, że program polityczny rządu przedstawi kanclerz Papen dopiero w Reichstagu, jednak zaznacza, że już w najbliższych dniach komisaryczny rząd w Prusach uchwali wielką reformę administracji jako wstęp do reformy administracji Rzeszy. Usunięcie dualizmu w Rzeszy i Prusach wskazuje — zdaniem kanclerza Papena — na to, że rząd obecny zdecydowany jest obecnie pod każdym względem działać. Najbliższe miesiące poświęcone będą przebudowie państwa niemieckiego we wszystkich dziedzinach. Przemówienie swoje kanclerz zakończył oświadczeniem, że czynniki rządowe nie zamierzają odstąpić od zasady prawa konstytucyjnego i nie zamysłają przeprowadzać zmiany ustroju państwa. Rząd opiera się i działa z polecenia prezydenta Hindenburga, reprezentującego czynnik zarówno autorytetu jak i demokracji w jednej osobie.

O porozumienie niemiecko-francuskie.

Karlsruhe w Badenji. W dniach 26 do 30 bm. odbędzie się obrady „Związku pojednania“ we Falkenburgu (stacja kol. Herrenalb koło Karlsruhe) celem omówienia zbliżenia obu narodów sąsiedzkich. Ze strony francuskiej przemawiać będą m. in. prof. Andre Philippe z Lyonu pastor Frocme ze Sin-le-Noble. Niemiecki związek pacyfistów delegował na zjazd we Falkenburgu pastora Menschinga z Petzen i prof. dra Schultzego z Berlina.

Powrót z niewoli po 18 latach.

Czerniowce. Wczoraj wrócili z Syberji do Czerniowic po 18-letniej niewoli rosyjskiej dwaj Polacy, Józef Czerniowski i Karol Aranowicz, którzy przybyli jeszcze z dwoma kobietami. Podróż z Syberji do Czerniowic odbyli wszyscy czworo — pieszo. Podróż trwała siedem miesięcy. Czerniowski i Aranowicz opowiadają o straszliwych warunkach, w jakich upływa życie w obozie.

Polska drużyna olimpijska opuściła ziemię amerykańską.

Nowy Jork. W sobotę rano polska ekspedycja olimpijska opuściła ziemię amerykańską, udając się z powrotem do Polski na pokładzie „Pułaskiego“. Ogółem jedzie do Polski przeszło 600 podróżnych. Z drużyny olimpijskiej jedynie Walasiewiczówna została jeszcze w Ameryce. Drużyna nasza została pożegnana bardzo serdecznie przez tłumy publiczności amerykańskiej i przedstawicieli Polonii. Do Gdyni nasi zawodnicy przybędą dnia 7 września r. b.

15 tysięcy ofiar bratobójczej walki w Brazylii.

Rio de Janeiro. Generał Monteiro dokonał inspekcji północnej linii walk na odległość 150 mil, poczem rozpoczęła nową ofensywę. Według niesprawdzonych dotychczas wiadomości, liczba ofiar ostatnich wypadków w Brazylii dochodzi do 15 tys.

Ostatnia kronika.

Wypowiedzenie płac taryfowych w przemyśle budowlanym. Katowice. Do P. Z. P. wpłynęło w dniu 26 bm. pismo Związku pracodawców przemysłu budowlanego na G. Śl. zawierające wypowiedzenie płac taryfowych pracowników technicznych, kupieckich w przemyśle budowlanym na dzień 30 września rb. Rokowania o umowę zbiorową odbędą się prawdopodobnie w pierwszej połowie września roku bież. (t)

Urzędnikom huty nie wypłacono zarobków za lipiec.

W. Hajduki W hucie Bismarka urzędnicy nie otrzymali zapłaty za miesiąc lipiec. Dyrekcja huty usprawiedliwia to brakiem gotówki. Ponadto zarząd huty zamierza wprowadzić świętówki wśród urzędników. W związku z tem delegacja urzędników prosiła o interwencję starosty powiatowego Szalińskiego. (t)

Ojciec i syn ofiarą wypadku motocykl.

Dnia 28 sierpnia, we wczesnych godzinach rannych, dwaj mieszkańcy Rybnika 55-letni Wincenty Zaremba, właściciel zakładu zegarmistrzowskiego i optyk, z 25-letnim synem Pawłem udali się na motocyklu szosą Rybnik — Nieborowice do Gliwic. Na samem przebiegu granicznym w Wilczy Dolnej obaj ponieśli śmierć.

Z pierwiastkowych dochodzeń wynikałoby, że prowadzący motocykl Wincenty Zaremba (ojciec) nie zdołał na czas zahamować pędzący ze złączną szybkością motocykl, który całą siłą biegu wpał na graniczną zaporę rozbijając się i przyprowadzając o śmierć obu motocyklistów. Świadczyłoby o tem fakt, że na sześć metrów przed zaporą na szosie widnieją ślady gwałtownego hamowania motocykla.

O sile zderzenia świadczy również fakt, że Paweł Zaremba (syn) oprócz ogólnych obrażeń cieleśnych ma w straszny sposób potargane ścęgna szyi, tak że głowa w połowie jest oderwana od tułowia. Zaremba-ojciec ma zupełnie rozbitą głowę.

Na miejsce wypadku zjechała natychmiast komisja sądowo-lekarska z Rybnika, która przeprowadziła wstępne dochodzenia.

Większość hitlerowska w rządzie Turyngji.

Berlin. Sejm turyngijski dokonał wyboru nowego rządu. Na czele rządu stanął narodowy socjalista Sanckel. W skład gabinetu weszło 6 hitlerowców i 1 przedstawiciel Landburdu.

Pod opieką Marji

Powieść moralna.

7) (Ciąg dalszy.)

Mam go przy sobie, przeczytałem go dosłownie: „Przebac ojcze! Naraziłem cię na straty i zgryzoty, oddając się grze i życiu rozpustnemu, a jak to się stało, sam nie wiem. Ale to wiem, że upadłem, gdy bojaźni Bożej się pozbyłem, gdy wypędziłem Boga z serca, gdy stałem się obojętny dla wiary świętej. O gdybym był pozostał pobożnym, jak mnie najdroższa matka nauczała i wychowała, nie byłbym dzisiaj zbrodniarzem wobec własnych rodziców. Sam sobą brzydzić się muszę. Jeszcze przed dwoma dniami nie miałem wyobrażenia, aby procenta lichwiarskie mogły wzrosnąć do tak ogromnej sumy. Nie mam odwagi stanąć przed wami, drodzy rodzice. Gdy list ten dojdzie rąk waszych, będę już w drodze do Ameryki. Błagać będę Matkę Najświętszą, aby was, rodzice drodzy, raczyła pocieszyć.“

— Otóż widzisz pani, że syn pani za grzechy żałował i szczerze się modlił. Najświętsza Panna z pewnością w ostatniej chwili go nie opuściła.

— Dowiedziałem się — opowiadał

dalej pan Brozik — że Jerzy wyjechał do Antwerpji. Natychmiast puściłem się w drogę. Przybywszy do Antwerpji, starałem się za jakąbądź cenę odnaleźć syna. Przeszukałem wszystkie hotele, przejrzałem spisy wychodźców do Ameryki, niestety — ani śladu Jerzego. Dowiedziałem się tylko, że cztery dni przed moim przyjazdem wyjechał do Ameryki Józef Skórnicki syn kramarza z ulicy Grodzkiej, jako zastępca jednej z większych firm. Do niego więc wysłałem telegram, żeby mi doniósł o Jerzym, gdyby go spotkał lub cośkolwiek o nim się dowiedział. Ponieważ za odpowiedź zapłaciłem, sądziłem, że mi odpowie; lecz i odpowiedzi żadnej nie otrzymałem. Poszukiwań jednakże nie zaprzestałem. Nagle ciężko zaniemogłem i musiałem udać się do zakładu sióstr miłosierdzia, gdzie przeleżałem przeszło tydzień. Przeszedłszy jako tako do sił, udałem się na policję i tutaj dowiedziałem się o przerażającym wypadku.

— Policja znalazła w jednym z kanałów przedmieść Antwerpji zwłoki nieznanego mężczyzny, który, jak sądzić było można z ciężkich ran, jakie otrzymał, padł ofiarą morderstwa. Twarzy jego nie było można rozpoznać, gdyż ciało uległo już zepsuciu. Z przedłożonych mi papierów, które znaleziono w ubraniu

zamordowanego, okazało się, że ofiarą zbrodni był nasz syn, Jerzy. Policja wręczyła mi prócz pugilaresu, jego metrykę i dyplom doktorski. Jerzy był już pochowany. Przez kilka tych tygodni przeszedłem więcej zmartwienia, niż przez całe życie moje.

— Tak więc ucieczka Jerzego skończyła się nader smutnie. Mimo usilnych starań władzy, mordercy nie ujęto, ani śladu nie odkryto.

— Już nie miałem po co czekać na odpowiedź z Ameryki. Postanowiłem wrócić do domu. Im więcej zbliżałem się ku naszemu Lwowowi, tem więcej ścisnęło się serce moje. Żal mi było ciebie, bałem się o zdrowie twoje, przemyślałem nad tem, jakby ci smutną tę nowinę powiadzieć. Wpadłem na szczęśliwą myśl, i poprosiłem księdza proboszcza, aby mnie w tak trudnym zadaniu wyręczył, i przyprowadziłem go ze sobą. Kiedy zbliżałem się do domu, wszystko mnie raziło: i słońce za wesoło świeciło. i kwiatki za nadto pachniały, i ptaszki za wesoło śpiewały, i motylki za szybko latały; zdawało mi się, że cała natura powinna ze mną razem okryć się żałobą.

Pan Brozik skończył. Nastąpiło długie milczenie; przerwała je pani Anna.

— Bóg dał, Bóg wziął — rzekła — mech się dzieje święta wola Jego. Przy-

miemy krzyż, który zesał na nas i prosimy Go o siłę do mężnego dźwignania go.

Pani Anna okazała wiele zaparcia się siebie i zdania się na wolę Bożą, oddała się zwykłemu zatrudnieniu i spełniała gorliwie obowiązki gospodyni i matki. Jednakże stan pana Brozika budził poważne obawy. Uczucie winy przygniało go i uczyniło apatycznym.

— Kochany mężu! — czy nie zajrzysz do biura? — zapytała stroskana o zdrowie męża pani Anna. — Mówiłeś niedawno, że interesy źle idą.

— Prawda, bardzo źle. Chciałem sprzedać cały interes, ale dzisiaj ani o tem myśleć możemy, chociaż tak bardzo byłby mi spokój potrzebny.

— Sądzę przeciwnie; brak zatrudnienia byłby dla ciebie nieszczęściem. Praca i troska o chleb i zapewnienie bytu rozprasza umysł i tobie tego właśnie potrzeba.

— Masz słusność, moja droga! Nie powinienem winy mojej jeszcze więcej zwiększać przez zaniedbywanie obowiązków.

Pan Brozik zabrał się od nowa do pracy i wnet się przekonał, że praca w nieszczęściu, to najlepszy lekarz, leczy duszę i wraca jej energię.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poniedziałek

29

sierpnia

Święcie św. Jana
Chrzyciela († 82).
Św. Sabiny m.
Św. Andrzeja kapł.
Słow.: Racibor bł.

Jutro, wtorek, 30 sierpnia: Św. Róży z Limy.

Wschód Zachód

Słońca o godz. 4,54, o godz. 18,35
Księżyc o godz. 1,23, o godz. 17,52

Z historii śląskiej.

29 sierpnia. 1526. Król Ludwik, czeski, zginął w bitwie pod Mochaczem. Na miejsce jego obwołali Czesi i Ślązacy królem Ferdynanda I, szwagra zmarłego Ludwika. — 1849. Książę kardynał Melchior Diepenbrock bawił na probostwie Panny Marii w Bytomiu i naradził się z ks. J. Szafrankiem o odłączeniu Król. Huty. — 1858. W hucie żelaznej w Tarn. Górach zrobiono pierwszy odlew. Próbe w formie tabliczki żelaznej zachowano w miejskim muzeum. — 1907. W Rybniku odbyło się uroczyste poświęcenie nowego kościoła, na cześć św. Antoniego z Padwy.

W roku: 1881. W Bytomiu odbył się wybór przewodniczącego do rady miejskiej. Na 18 tysięcy katolików, około 2 tys. prot. i tyłuż żydów, wybrano 13 katolików, 8 żydów, 1-go protestanta na radnych, zaś na przewodniczącego rady wybrano żyda. — 1881. We wrocławskiej diecezji osieroconych parafii było 183, a w 115 parafjach nie było wcale kapłanów. — 1881. Książę biskup Henryk Foerster wyjechał powrót dwóm Ojcom franciszkanom na Górę św. Anny, którzy jako świeccy księża mogli odprawiać nabożeństwa. — 1883. Rozporządzeniem Jego Świątobł. papieża Leona XIII zostało zaprowadzone nabożeństwo różańcowe przez cały miesiąc październik. — 1883. W Lubowicach wystawiono nową szkołę. — 1884. Umarł w Ameryce Otton Miarka, syn Karola Miarki. — 1884. W Tarn. Górach zbudowano nowy szpital przy ulicy Przemysłowej. — 1884. W Sudole w Raciborskiem rozpoczęto pracę koło nowego pięknego probostwa.

— 0 —

Wiele mówiące liczby.

Związek niemieckich diecezjalnych sekretariatów rekolekcyjnych podał statystykę, według której w r. 1930 w Niemczech przeszło 100 tysięcy osób wzięło udział w rekolekcjach zamkniętych.

Ze sprawozdań, które nadesłały diecezje polskie w liczbie 16 wynikało, że w Polsce w r. 1930 zaledwie 5000 osób odprawiało rekolekcje. W r. 1931 liczba ta prawie że się podwoiła. Jak bowiem wynika ze sprawozdań, nadesłanych z 18 diecezji, w ubiegłym roku brało udział już blisko 9000 osób. Ale pamiętajmy, że Polska posiada 24 milionów katolików.

W r. 1931 w dwóch domach rekolekcyjnych na Śląsku, w Kokoszycach i u OO. Jezuitów w Dziedzicach odbyło ćwiczenia duchowne 1414 osób (Kokoszyce 1009, Dziedzice 405 osób).

„Trzeci Dzień Rekolekcyjny“ w Polsce w dniu 4 września winien spopularyzować ideę rekolekcyjną do miary zagranicznego zainteresowania się ruchem rekolekcyjnym. Polska nie może kroczyć na szarym końcu, kiedy chodzi o tak potężny środek odrodzenia się społeczeństwa!

— 0 —

— Ożywienie w hutnictwie żelaznym w lipcu. Produkcja wyrobów walcowanych podniosła się w lipcu o 20 proc. Wzrost ten przypisać należy częściowo podjęciu wywozu do Sowiec, w części natomiast ożywieniu na wewnętrznych rynkach żelaznych. Syndykat hutniczy otrzymał w lipcu zamówienia na 24 600 t. wyrobów walcowanych, wobec 9.200 t. w miesiącu poprzednim. Zamówienia przemysłu wzrosły o 7.700 t., zamówienia rządowe wyniosły 4.300 t., łącznie zaś z niewykonanymi w czerwcu 5.800 t. Z pośród wszystkich zamówień

Z cieszyńskiej rady gminnej.

Cieszyn. Pod przewodnictwem burmistrza dr. Michejdy powzięto na ostatnim posiedzeniu rady gminnej następujące uchwały: Od małżonków Pszczółków przy ul. Polnej odkupiono pasmo gruntu po cenie 13 zł za metr kw. na drogi publiczne. Przy tej sposobności uchwalono ze względu na wiejski charakter ul. Polnej zezwolić tam tylko na styl budowy will. Roboty rzemieślnicze w nowej sali gimnastycznej przy ulicy Stalmacha przydzielono następującym majstrom: roboty szklarskie Feliksowi Krischowi za cenę 643 zł, pokost Godfrydowi Niemtzowi za 866 zł, roboty malarskie Konradowi Zweekowi za 281 zł, nasypanie podłogi i parkiety budowniczem Raszce za 2791 zł. Majster malarski Feliks Niemtz otrzymał roboty w szkole na pl. Kościelnym za kwotę 344 zł, a majster kaflarski Cwajna naprawę pieców za 379 zł. Burmistrz donosi, że ze zborem ewangelickim, który jest właścicielem t. zw. starego gimnazjum, doszło do układu co do koniecznych potrzebnych reperatur w tym kierunku, że gmina poniesie 40 procent, a zbór ewangelicki 60 proc. kosztów reperatury w kwocie 10.000 zł. Układ ten zaaprobowano. Jan Szewczyk chciałby urządzić na Starym Targu kiosk dla sprzedaży masła, mleka i jaj, podanie jego odrzucono z tą uwagą, że petent może postawić kiosk na innym placu. Prof. Miłata skarży się, że szuter, dostarczony na Bobrek dla naprawy dróg, nie jest odpowiedni; Urząd budowlany dał w tej sprawie wyjaśnienie, poczem posiedzenie zamknięto. (c)

Baczność emeryci!

Cieszyn. Dnia 11 września b. r. o godz. 10 w małej sali Domu Narodowego, odbędzie się miesięczne zebranie. Zarząd prosi o przybycie jak największej ilości członków celem uchwalenia ważnych spraw.

Oszukańczy bank.

Bielsko. W czerwcu 1931 założono w Mysłowicach Bank Hipoteczno-Kredytowy na wzór osławionej tamtejszej Budowlanej Kasy Oszczędności i Pózyczek. Bank Hipoteczno-Kredytowy przeniósł w kwietniu br. swą siedzibę do Bielska. Członkowie tego banku w nadziei otrzymania w krótkim czasie długoterminowych pożyczek na dogodnych warunkach, jak im przyrzekano ze strony banku, wpłacili tytułem wpisu, kosztów administracyjnych i wkładów kilkadziesiąt tysięcy złotych. Łudząc się otrzymaniem przyrzeczonej pożyczki, przyjeżdżają w tym celu do Bielska członkowie z różnych stron kraju narażając się na wysokie koszty kolejowe i niepotrzebną stratę czasu. Bank ten nie posiada żadnego kapitału zakładowego ani obrotowego, a wpłacone udziały w międzyczasie zużył, tak, że obecnie jak również w przyszłości niema nadziei otrzymania pożyczki ani też

wień lipcowych 41 proc. przypada na przemysł, 35 proc. na handel żelazny, 24 proc. na państwo.

— Kredyt dla rolników. Obok kredytów rejestrowanych na zastaw, z których korzysta przedewszystkiem większa własność rolna, udzielane będą również w sezonie 1932-33 kredyty zaliczkowe na sprzedaż zboża dla mniejszej własności rolnej. Kredyty te będą udzielane za pośrednictwem państwowego Banku rolnego. Z ogólnej sumy 30 mil. zł. przyznanej przez Bank Polski dla rolnictwa na rejestrowy zastaw zboża, państwowy Bank rolny otrzyma 12 mil. zł, z czego 6 mil. rozprowadzone będą pomiędzy większą własność rolną, reszta kredytów pójdzie na zaliczkowanie zboża dla drobnej własności rolnej. Bank rolny w tych dniach uruchomił kredyty na zaliczkowanie zboża w wysokości 6 mil. zł. Kredyty rejestrowane na zastaw zboża będą uruchomione po

zwrotu wpłaconych udziałów w tym banku. W związku z nadużyciami tegoż banku prowadzone są obecnie dochodzenia. (c)

Zwiedzajmy uzdrowiska w kraju!

Jaworze. Sezon główny pod znakiem nadzwyczajnej konjunktury. Jaworze oraz sanatorium jaworzańskie wyrobiły sobie w ostatnich latach dobrą markę, czego najlepszym dowodem — znakomita frekwencja. Zjechała się egipta towarzystwa z Warszawy i innych miast. Dobra pogoda pozwala letnikom zwiedzać przepiękną okolicę Jaworza, urządzać wspólne wycieczki do Wisły, Szczyrku, Ustronia i bliższe do nowej tamy w Dolinie Ludwika i na Bucze, gdzie ostatnio odbywała się światowa konferencja skautek. Od 1 września rozpoczyna się sezon jesienny z obniżonymi ryczałtowymi cenami. (c)

Obchód 10-lecia „Sokoła“.

Chybie. W niedzielę 14 sierpnia br. „Sokół“ w Chybiu obchodził uroczystość 10-lecia swego istnienia. Zjechały się liczne drużyny sokole z sąsiednich miejscowości. Do południa odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele w Chybiu. Mszę św. odprawił ks. dziekan Gałuszka, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Kojzar z Dziedzic. Następnie odbyła się defilada, poczem akademja w sali cukrowni. Na akademji przemawiali prezes Cielecki, p. wicestarosta Niżankowski i naczelnik X. okręgu sokolego prof. Madej. Część koncertową wypełniły produkcje chóru „Harmonja“ i orkiestry kolejowej z Dziedzic. Po południu odbyły się zawody w koszykówkę i ćwiczenia gimnastyczne. Szczególnie efektownie wypadły piramidy gniazda z Dziedzic. Wieczorem odbyła się zabawa w sali cukrowni. Uroczystość „Sokoła“ wypadła bardzo okazale dzięki sprzyjającej pogodzie. Udział wzięły delegacje Stow. Młodzieży Polskiej ze sztandarem oraz Zw. podoficerów rezerwy. Zarząd „Sokoła“ w Chybiu składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do uświetnienia uroczystości 10-lecia. Czołem! (c)

Festyn straży pożarnej.

Simoradz. Dnia 21 bm. przy pięknej pogodzie, odbył się w naszej wiosce festyn straży pożarnej, na który to zebrał się licznie obywatele wioski i okolicy. Ludność bawiła się spokojnie i wesoło, przy dźwiękach orkiestry dętej i cygańskiej, chcąc zapomnieć chociaż chwilę o kryzysie i troskach domowych. Simoradz, jest wioską bardzo uroczą, bo z jednej strony rozlegają się lesy państwowe, zaś z drugiej uśmiecha się cudowny krajobraz sąsiednich wiosek. Wieczorem przy księżycu i oświetleniu elektrycznym, smakowało dobre piwo, warzonka i sok cytrynowy, który podano za warzonkę, następnie tańczono stare i nowe tańce do białego ranka. (c)

ogłoszeniu noweli do ustawy o zastawie rolniczym.

— Finanse komunalne. Sytuacja miast polskich jest coraz gorsza. Zaleganie z pensją pracownikom staje się objawem ogólnym, zachodzi przytem obawa, aby miasta nie były zmuszone do zaprzestania prowadzenia szkół i szpitali. Pomoc rządowa w chwili obecnej jest konieczna. Samorzady zdają sobie sprawę, iż pomoc ta nie może być udzielona w postaci kredytów. Chodzi jednak o zmniejszenie ciężarów, nałożonych na samorzady, o zawieszenie ustaw, wydanych w okresie najlepszej konjunktury.

— Zaświadczenia na zniżki kolejowe. Po pobyciu conajmniej 10-dniowym w uzdrowisku, każdy kuracjusz, na podstawie zaświadczenia, wydanego przez zarząd uzdrowiska, korzystać może w drodze powrotnej koleją z 66% zniżki przy nabyciu biletu. Ostatnio stwierdzono, że zaświadczenia te są niejedno-

krótnie uzyskiwane po krótszym pobycie w uzdrowisku, niż przepisowy 10-dniowy termin. Minist. komunikacji poleciło przeprowadzić ścisłą kontrolę nad wydawaniem tych zaświadczeń.

— 1.116 kandydatów na 100 wolnych miejsc. Według ostatnich danych głównego urzędu statystycznego na czerwiec, liczba poszukujących pracy wynosiła 1.116 osób na każde 100 wolnych miejsc. W grupie pracowników umysłowych na każde 100 wolnych miejsc kandydowało 9.392 osób, w przemyśle włókienniczym — 4.496, w górniczym — 2.841, w metalowym — 2.377, w budowlanym — 1.571, w hutniczym — 1.089, w innych grupach zawodowych 3.342.

Województwo śląskie.

* Komisja komunikacyjna „III. Dnia Rekolekcyjnego“ przypomina wszystkim urzędem parafjalnym, żeby bilety zbiorowe dla uczestników „III. Dnia Rekolekcyjnego“ zamawiały na swych stacjach najpóźniej do piątku, dnia 2. września br., bo tylko wtenczas Dyrekcja Kolei stawić może potrzebną ilość pociągów. Również przypomina się o podanie sekretarjatowi Akcji Katolickiej w przybliżeniu liczbę uczestników „III-go Dnia Rekolekcyjnego“, które można tak że uskutecznić telef. Katowice nr. 34.01.

* Synowie powstańców śląsk. kadetami. Na podstawie egzaminów wstępnych w dniu 24 bm. przyjętych zostało do I. Korpusu Kadetów we Lwowie 5 synów powstańców śląskich, a mianowicie Małsonka Walerjan z Katowic, syn Józefa, komisarza policji, Trojak Karol z Chropaczowa, syn Józefa, prezesa powiatowego Zw. Powst. Śl. na powiat świętochłowicki, Przystolik Henryk z Giszowca, syn Józefa, Kubański Józef z Szarleja, syn Jana i Mandeckii Stefan z Katowic Ligoty, pasierb inwalidy powstańca p. Jezeli.

* Jeszcze raz w sprawie termometrów. W myśl rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dnia 22 lipca 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 68, poz. 628) począwszy od 1. I. 1934 dopuszczone będą do sprzedaży termometry tylko ze skalą stustopniową (Celsjusza).

Na obszarze województwa śląskiego do dnia 21 grudnia 1933 r. dopuszczone są w sprzedaży także termometry, zaopatrzone obok skali Celsjusza w inną skalę (np. Reaumura i t. p.) bądź wbudowane do innych przyrządów, bądź też w stanie oplombowanym przez właściwe terytorjalne miejscowe urzędy miar. Urzędy te będą dokonywały (bezpłatnie) plombowania takich termometrów do dnia 9 września 1932 r. Zainteresowani więc sprzedawcy winni postarać się o to, by w przepisany termin zgłosili odnośnie termometry do oplombowania.

* Walny zjazd delegatów Związku Powstańców Śląskich i poświęcenie pomnika poległych w Bogucicach.

Na posiedzeniu Wydziału Zw. Powstańców Śląskich w dniu 26 bm. postanowiono urządzić doroczny Walny Zjazd delegatów Zw. Powstańców Śląskich dnia 11 września br. w Katowicach. Zjazd odbędzie się popołudniu, zaś przed południem dokonane zostanie w dzielnicy Bogucickiej Katowic — uroczyste odsłonięcie i poświęcenie pomnika poległych powstańców Śląskich. Jak wiadomo, poprzedni pomnik w Bogucicach zniszczony został przez komunistów niemieckich. Nowy ufundowany został z ofiar społeczeństwa. Na uroczystość poświęcenia pomnika jak też i na zjazd spodziewany jest przyjazd licznych gości z całej Polski. Wszystkie grupy Zw. Powstańców Śląskich wydelegują oddziały reprezentacyjne umundurowane ze sztandarami.

* Przedłużenie kursu wagonu bezpośredniej komunikacji między Warszawą a Wisłą. Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach donosi: Z polecenia ministerstwa komunikacji przedłuża się kurs wagonu I, II i III kl. bezpośredniej komunikacji między Warszawą Główną i Wisłą w pociągach osobowych Nr. 11/211/2212/811/812A/2713. Warszawa Gł. odjazd godz. 21,35 — Katowice przyjazd 5,20, Katowice odjazd 5,50 — Wisła przyjazd 9,30 i z powrotem pociągami osob. Nr. 2724/2121/2124 z Wisły przez Bielsko do Dziedzic, a z Dziedzic pociągami pospiesznymi 206 do Warszawy Wisła odjazd 20,45, Katowice przyjazd 0,16, Katowice odjazd 0,34, Warszawa przyjazd 6,02 do dnia 15 września 1932 r. włącznie.

Z Katowickiego

Pielgrzymka Polaków z Westfalji na Jasnej Górze.

W sobotę dnia 27 sierpnia przybyli na Jasną Górę Polacy z Westfalji. OO. Paulini witali ich ze szczególną serdecznością. Jest to pierwsza w tym roku pielgrzymka Polaków z zagranicy do Częstochowy.

Dowód miłości bliźniego!

Katowice. Serdeczne Bóg zapłać obywatelom Katowic a mianowicie p. p. Neblom, Hofmanowi, Niesnerowi, Lamli, Majnusowi, Ochmanowi, Wiśniewskiemu i Silesiabacon za szlachetny czyn, który okazali zrzeszonej młodzieży w świetlicy „Jedność”, Katowice-Centrum przez ofiarowanie wyrobów mięsnych i pieczywa. Wyżej wymienieni PP. zrozumieli potrzebę niesienia pomocy dla dziś ciężkim ciosem dotkniętej młodzieży, pozbawionej pracy i zasiłków. Oby ten szlachetny czyn wzbudził z oziębłości serca im równych obywateli i dał bodźca do rozważania przykazania Bóskiego „Miłuj bliźniego jak siebie samego”.

Zapisy do koedukacyjnej szkoły przysposobienia kupieckiego.

Katowice. Zapisy do jednorocznej koedukacyjnej szkoły przysposobienia kupieckiego Izby Handlowej w Katowicach przyjmuje kancelaria szkoły w Katowicach przy ul. Stawowej 6 (gmach szkoły powszechnej) codziennie od 9—12 w południe. Przy zapisie należy przedłożyć: 1. świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 3 klas szkoły średniej, 2. świadectwo urodzenia (metryka), 3. świadectwo szczepienia ospy, 4. pisemne zezwolenie rodziców na uczeszczenie do szkoły. Absolwentom szkoły przysposobienia kupieckiego przysługuje prawo zwolnienia od obowiązku uczeszczenia na naukę do dokończającej szkoły kupiecko-handlowej. Oplata wynosi zł. 15 miesięcznie, urzędnikom państwowym przysługuje prawo zwrotu opłaty szkolnej. Uczniowie korzystają z 75 proc. ulgi kolejowej (płacą tylko 25 proc.). Ilość uczniów i uczenie jest ograniczona.

„Unieruchomiona“ fabryka porcelany przyjmuje obcokrajowców do pracy.

Bogucice. Dyrekcja niedawno na okres przejściowy unieruchomionej fabryki porcelany Giesche Sp. Akc. zaangażowała ostatnio na stanowisko mistrza obcokrajowca — obywatela Rzeszy niemieckiej — co spowodowało, że interwenjował sekretarz P. Z. P. p. Syrnik u komisarza demobilizacyjnego podnosząc, że fabryka porcelany Giesche S. A. posiada przecież pracowników, posiadających te same kwalifikacje, obywateli polskich, których zwolniła z okazji przejściowego unieruchomienia fabryki, lecz których nie przyjęła z powrotem do pracy bez jakiegokolwiek uzasadnienia przyczyny. Komisarz demobilizacyjny przyrzekł zbadać sprawę i porozumieć się z wojewódzkim wydziałem przemysłu i handlu celem stwierdzenia, czy zachodzi istotna konieczność przyjęcia do pracy nieobywateli polskich, lecz obcokrajowców. (k)

Z Król. Huty

Wynik wyborów do rady urzędniczej na kopalni „Barbara”.

Król. Huta. Odbyte w dniach 22 i 23 sierpnia br. do rady urzędniczej na kop. „Król” — Babara w Król. Hucie dały wynik następujący: urzędników uprawnionych do głosowania było 79. Głosowało 66 — 83,5 proc. Wstrzymało się od głosowania 13,5 proc. Z oddanych głosów padły na listę P. Z. P. 43 głosy — 65 proc. — 3 mandaty. Na listę Z. Z. P. 23 głosy — 35 proc. — 2 mandaty.

Zebranie załogi warsztatów budowy mostów.

Król. Huta. W związku z pomyślnym załatwieniem zatargu na konferencji u kom. demob. w piątek ubiegły odbyło się zebranie załogi warsztatów budowy mostów huty Królewskiej, na które radcowie zakładowi przedstawili robotnikom wyniki porozumienia. Robotnicy przyjęli warunki, pod jakimi mają przystąpić do pracy, a dyrekcja huty wycofała zarządzenia o zwolnieniu robotników i wydała zlecenie uruchomienia w sobotę warsztatów budowy mostów.

Śląsk uczy pamięć oraz zasługi narodowe i społeczne śp. Prezydentowej Mościckiej.

Katowice, 28 sierpnia.

Dowiadujemy się, iż z inicjatywy Tow. Polek i Zw. Powstańców Śląskich utworzył się Komitet Obywatelski dla uroczystego uczczenia pamięci oraz zasług narodowych i społecznych śp. Prezydentowej Mościckiej. Na uroczystość, która urządzona zostanie prawdopodobnie w dzień imienia śp. Michaliny Mościckiej (29 września) złoży się nabożeństwo żałobne i akademja. Ze strony Zw. Obrony Kresów Zachodnich i Tow. pomocy młodzieży — projektowane jest utworzenie trwałego pomnika a mianowicie fundacyjnej kolonii letniej im. Micha-

liny Mościckiej dla biednych dzieci polskich ze Śląska, z Gdańska i z Niemiec. Jak wiadomo, akcja kolonii letnich Zw. Obrony Kresów Zachodnich i Tow. pomocy młodzieży odbywała się pod protektoratem śp. Prezydentowej Mościckiej.

Na posiedzeniu Wydziału Zw. Powstańców Śląskich, które się odbyło dn. 26 bm. pod przewodnictwem prezesa Wydziału p. starosty Wyglendy, a przy udziale delegatów wszystkich powiatów, uczczono pamięć śp. Prezydentowej Mościckiej przez serdeczne wspomnienie zasług śp. Mościckiej dla Śląska w czasie III powstania.

Kopiec Wyzwolenia Śląska

usypany zostanie w Piekarach.

Poświęcenie w r. 1933 w 250 rocznicę pochodu króla Sobieskiego przez Piekarę pod Wiedeń.

Katowice, 28 sierpnia.

Na posiedzeniu Wydziału Związku Powstańców Śląskich w dniu 26 b. m. Zarząd Główny Związku oznajmił, iż Korpus kadetów lwowskich, którego wychowankowie w r. 1921 walczyli na froncie powstańczym śląskim nad Odrą i pod św. Anną, a kilku z nich poległo tam bohaterską śmiercią, wystąpił z inicjatywą, aby na pograniczu śląskim usypać wspólnymi siłami całej Polski pamiętkowy kopiec ku uczczeniu wyzwolenia G. Śląska. Korpus kadetów oświadczył, iż na rozpoczęcie robót ziemnych tego dnia wyśle swoich wychowanków na Śląsk na cały miesiąc.

Inicjatywę tę pojął Zw. Powstańców Śląskich z wielką radością i razem z delegatami Korpusu odbył już konferencję z Panem Wojewodą. Postanowiono, że kopiec ma stać na pograniczu w Piekarach; wysokość jego ma być co najmniej 30 metrów, aby był z daleka widoczny. Sprawę tę zlecono do dalszej organizacji członkowi Wydziału Zw. Powst. Śl. p. Tadeuszowi Szalińskiemu, staroście powiatu świętochłowskiego. Na terenie

tego powiatu pomnik ten powstanie. P. starosta Szaliński referował na posiedzeniu Wydziału Związku projekty w tej sprawie.

Utworzony zostanie specjalny komitet budowy tego kopca. Do komitetu tego zaproszone zostaną wybitne osobistości z całej Polski.

Jest zamiar, aby w roku przyszłym, kiedy przypadnie 250 rocznica pobytu króla Jana Sobieskiego w Piekarach w czasie pochodu wojennego na odsiecz Wiednia, uczcić uroczystie tę rocznicę i urządzić równocześnie poświęcenie kopca.

Inicjatywę braterską Korpusu Kadetów lwowskich powitać należy z uznaniem i wdzięcznością. Do usypania tego kopca przystąpił ofiarnie za przykładem kadetów lwowskich nie tylko lud śląski, lecz i wycieczki z całej Polski, a szczególnie liczni pątnicy, pielgrzymujący do Cudownego Obrazu Matki Boskiej Piekarskiej. Na kalwarji będzie pociecha religijna, na kopcu zaś wspomnienie bohaterskiej przeszłości i nabranie otuchy narodowej na przyszłość.

Cztery strzały do żony.

Król. Huta. Lotem błyskawicy rozszła się tu wiadomość o usiłowanym morderstwie rzeźnika Edwarda Wawrzyńka, ul. Karola Miarki 37 na swej żonie Małgorzacie. Między małżonkami w ostatnich dniach dochodziło do częstych sprzeczek, w których mąż odgryzał się żonie, że ją zabije. Żona rzeźnika, na skutek tych pogroźek udała się do mieszkania niejakiej Emy Zoppowej, przy ulicy Łagiewnickiej 16. W ubiegły piątek o godzinie 10 wieczorem w zamiarze zastrzelić swej żony W. udał się do mieszkania Zoppowej. Tu strzelił Wawrzynek dwa razy w kierunku swej żony. Na szczęście strzały chybiły. Jeden strzał utkwiał w łóżku, zaś drugi przestrzelił rękaw zameżnej córki Zoppowej — Marji Kupnej. Zanim Wawrzynek spostrzegł się, żona zbiegła do piwnicy. Za nią rzucił się Wawrzynek i oddał do niej dwa strzały, które również chybiły. Zaalarmowani strażem domownicy i policja, rozbroili szaleńca. Powodem tego kroku były niesnaski małżeńskie. Wawrzynek liczy 40 lat. W czasie przeprowadzonych dochodzeń stwierdzono, iż broń pożyczzył sobie Wawrzynek od innego rzeźnika — Sroki. Na miejscu znaleziono trzy łuski oraz jeden nabój. Rewolweru dotychczas nie odnaleziono.

Z Świętochłowskiego

Dolarówkowemu oszustowi nie powiodło się.

Wielkie Hajduki. Do mieszkania Tabora, ul. Krakowska, przybył onegdaj nieznanymi mężczyzna, który w podstępny sposób zamierzał wyludzić od T. posiadane dolarówki. Mimo, że Tabor sprzeciwił się wydaniu dolarówek, osobnik nie chciał opuścić mieszkania. O fakcie tym dowiedział się przodownik policji Sojka, który udał się do mieszkania Tabora. Tu stwierdził, że osobnik nie posiada przy sobie żadnych potrzebnych mu dokumentów. Wobec takiego stanu rzeczy, Sojka poprosił osobni-

ka na komisariat. W drodze do komisariatu, na ul. Krakowskiej osobnik rzucił się na Sojkę i usiłował zbiec na pobliskie pola. Za uciekającym strzelił Sojka. Strzał jednak chybił. Osobnik ów, któremu miłsze było życie, oddał się w ręce funkcjonariusza policyjnego. Jak później stwierdzono, osobnikiem okazał się znany na terenie miasta Król. Huty awanturnik i oszust dolarówkowy **Eryk Piechaczek z ulicy Gimnazjalnej z Król. Huty.** Piechaczek czując, że w Król. Hucie nic nie osiągnie, gdyż mu się grunt pod nogami już pali, spróbował szczęścia w Wielkich Hajdukach. I tu jednak nie poszczęściło mu się. (s)

Zebranie inwalidów.

Dąbrówka Wielka. Związek inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych filja Dąbrówka Wielka urządziła filijne zebranie we wtorek, 6. września br. o godzinie 12 na sali Gryzaka, na które zaprasza wszystkich inwalidów i wdowy. Prosi się także inwalidów z okolicy, gdyż omawiane będą ważne sprawy. (s)

Ofiara pracy.

Orzegów. Na kopalni „Gothard“ został ciężko okaleczony przez spadający węgiel górnik Leon Gola. Pogotowie ratunkowe odstawiło nieszczęśliwego do szpitala Spółki Brackiej w Rudzkiej Kuźnicy. Prawdopodobnie musi nastąpić odjęcie nogi, która została zmiażdżona. (s)

Z Pszczyńskiego

Okropna tragedia rodzinna.

Pszczyzna. Dnia 27 bm. o godz. 4.30 nad ranem wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Ćmiela, zawieszono go w urzędowaniu naczelnika gminy Królówka powiat Pszczyzna. Pożar zniszczył drewniany domek mieszkalny, szopę i stodołę, napełnioną tegorocznymi zbiorami. Po częściowym stłumieniu ognia znaleziono na strychu domu zwęglone zwłoki żony i dzieci Ćmiela. W toku dochodzeń ustalono, że dnia 27 bm. około

godz. 4 nad ranem Jan Ćmiel zastrzelił w mieszkaniu swą żonę Annę lat 55, syna Wilhelma lat 19, córkę Marję, lat 12 i córkę Annę lat 5. Następnie zwłoki wyniósł na strych, poczem podpalił drewniany budynek, kryty słomą a następnie wystrzelał z rewolweru pozbawił się życia. W chwili, kiedy sąsiedzi na odgłos strzałów przybyli na miejsce, drzwi do mieszkania były zamknięte, zaś dom stał w płomieniach. Wszelki ratunek okazał się niemożliwy. Dopiero po ugaszeniu pożaru znaleziono na strychu domu ułożone w jednym rzędzie zwęglone zwłoki Ćmiela, żony i 3 jego dzieci. (t)

Z Rybnickiego

Pomimo ostrzeżeń kradł ryby.

Rybnik. Sąd rozpatrywał sprawę Pawła Moronia z Knurowa, który kradł ryby. Pomimo, iż będący w pobliżu niego policjant zwracał mu uwagę, że łowienie w stawie jest wzbronione, Moron z całym spokojem i obojętnością zabrał się do roboty. Gdy policjant interwenjował, M. stawiał mu opór, poczem rozpoczął zabijać ryby. Twierdził on, że jest bezrobotnym i jest głodny. Za opór władzy został on skazany na 2 miesiące więzienia a za kradzież ryb na 40 zł. grzywny.

Kłusownik strzela do leśniczego.

Radlin. Dnia 20 sierpnia koło godziny 13.30 w lesie Rybnickiego Gwarectwa Węglowego w gminie Radlin nieznanymi dotychczas kłusownik, ścigany przez pomocnika leśniczego Jana Kwaśnego z Gorzyc, oddał strzał w kierunku ścigającego go leśniczego, który jednak chybił celu. Sprawca zbiegł w kierunku Markłowic. O powyższym wypadku powiadomiono posterunek policji w Wodzisławiu. (r)

Zebranie inwalidów gór. i hutn.

Żory. Kwartalne zebranie inwalidów górniczych i hutniczych odbędzie się w niedzielę, dnia 4. września br. o godz. 12 na sali p. Siemianowskiego. O liczny udział inwalidów z Żor i okolicy uprasza się. (r)

Wynajęcie polowania.

Szczekowice. Wynajęcie polowania na obszarze 3000 mórg nastąpi w dniu 11. września br. o godzinie 15-tej w sali restauracji p. Dziuby. (r)

Strzały za przemytnikami.

Czyżowice. W nocy na 24 bm. zauważyła straż graniczna kilku przemytników, przekradających się przez granicę. Mimo kilkakrotnych zawezwań, przemytnicy nie zatrzymali się. Gdy funkcjonariusze straży oddali kilka strzałów na postrach, przemytnicy porzucili kilka balonów z eterem i zbiegli. (r)

Śmiertelny wypadek na kopalni.

Czerwonka. W ubiegły piątek zdarzył się na kopalni Dębieszko śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł 11-letni Alojzy Grzegorzyc. Chłopiec ten wybierał węgiel z wózków, dojeżdżających na hałde. W pewnej chwili spadł z wózka i dostał się pod koła, które odcięły mu nogi. Nieszczęśliwy chłopiec zmarł niedługo po wypadku. (r)

Z Tarnogórskiego

Przeciwko demontowaniu niektórych oddziałów Huty Łazarza.

Radzionków. W piątek, dnia 26-go sierpnia rb. interwenjował sekretarz P. Z. P. p. Syrnik u komisarza demobilizacyjnego p. inż. A. Maskego w sprawie niedawno na przejściowy okres unieruchomionej huty Łazarza, w której obecnie przeprowadza się pod kierownictwem dvr. Olbricha demontację urządzeń w niektórych oddziałach. Komisarz demobilizacyjny oświadczył, iż w powyższej sprawie przeprowadzi w związku z przepisami, wynikającymi z rozporządzenia o środkach przeciwko unieruchomieniu zakładów z dnia 8 listopada 1920 r. dochodzenia. (t)

Nieszczęśliwy wypadek.

Nakło. Paweł Styber z Nakła, jadąc rowerem szosą asfaltową w Świerklańcu, spadł z roweru i doznał pęknięcia czaszki. Odstawiono go do szpitala powiatowego w Tarn. Górach. (t)

Pracownicy umysłowi przeciwko opóźnionemu wypłacaniu poborów.

W związku z faktem, że niektóre dyrekcje zakładów pracy wypłacają pobory pracownikom umysłowym ze znacznym opóźnieniem, udali się członkowie rad urzędniczych zakładów pracy należących do Sp. Akc. Zjednoczonych Hut Królewska i Laura wraz z przedstawicielami związków zawodowych pracowników umysłowych do pana komisarza demobilizacyjnego p. inż. A. Maskego, celem uzyskania jego interwencji.

W imieniu delegacji poinformował komisarza demobilizacyjnego o stanie sprawy prezes P. Z. P. p. Maciejewski, który m. in. podkreślił, iż zaprowadzenie przez przemysłowców postępowanie odnośnie spóźnionych wypłat poborów jest w stanie zrujnować doszczętnie gospodarstwo ostatnio jeszcze zatrudnionych pracowników i doprowadzić tychże do rozpacz. Moralność i porządek bywają wywrócone do góry nogami.

Pracowników a zwłaszcza taryfowo opłacanych wychowuje się na zaciągających długi, przyczem odbiera się im wszelkie poczucia odpowiedzialności wobec rodziny i społeczeństwa itd.

Pod koniec swoich wywodów prosił prezes P. Z. P., aby komisarz demobilizacyjny przeprowadził jak najprędzej energiczne kroki u pracodawcy oraz, by sprawę tą rozpatrzył również z punktu widzenia postanowień przewidzianych w art. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 czerwca 1932 roku Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 496 o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Komisarz demobilizacyjny przyrzekł, iż ze swej strony podejmie natychmiast

energiczne kroki, zaś co do konsekwencji przewidzianych w art. 3 cytowanego dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej porozumie się bezzwłocznie z ministrem pracy i opieki społecznej.

W związku z powyższem dowiadujemy się, że urzędnicy zatrudnieni w zakładach należących do Sp. Akc. Zjednoczonych Hut Królewska i Laura a także

Katowickiej Spółki Akcyjnej (Wspólnoty Interesów) domagają się wypłaty zaległych poborów do wtorku, dnia 30 sierpnia 1932 r., a o ile to nie nastąpi, zamierza ogół urzędników wspomnianego koncernu przystąpić do dalszej akcji, co do której zapadnie decyzja ogółu urzędników w środę, dnia 31 sierpnia 1932 r.

Rozmaitości.

Sztuczny człowiek na scenie!

Angielski inżynier, E. Wilkins, skonstruował sztucznego człowieka, robota. Mechaniczny człowiek „występuje” na scenie londyńskiego music-hall'u. Robot umie strzelać z pistoletu, umie czytać gazety, umie też rozmawiać.

Wynalazca pracował nad swoim robotem 14 lat i zdaniem fachowców jego sztuczny człowiek jest najdoskonalszym ze wszystkich skonstruowanych dotąd robotów. Zadziwiający robot odpowiada na niektóre pytania widzów, wykonuje różne ruchy, chodzi etc. Zewnętrznie podobny jest on do człowieka, zakuł tego w zbroję średniowieczną.

Wynalazek ten wzbudził w Londynie ogromną sensację i tłumy chodzą co wieczór do teatru, by podziwiać człowieka zbudowanego ze stali i sprężyn.

Dziesięcioro przykazań niemieckich.

Wojowniczy i agresywny nacjonalizm niemiecki obmyśla coraz to nowe środki propagandy wśród szerokich mas ludności.

Ostatnio, jak donosi prowincjonalna

pograniczna prasa francuska, we wszystkich miejscach publicznych, szkoła i t. d. Nadrenji, rozwieszono dziesięć przykazań narodowych, które brzmią:

1. W każdym najdrobniejszym przypadku miej na uwadze interes ojczyzny i rodaków.

2. Pamiętaj, że, nabywając jakikolwiek przedmiot wyrobu zagranicznego, uszczuplasz majątek narodowy.

3. Dawaj zarabiać jedynie robotnikom niemieckim.

4. Nie pohańbisz domu ani warsztatu niemieckiego, robotnikiem obcym.

5. Nie będziesz spożywał mięs pochodzenia zagranicznego.

6. Będziesz pisywał jedynie na niemieckim papierze i suszył pismo swoje niemiecką bibułą.

7. Nosić będziesz wyłącznie kapelusze i materiały niemieckie.

8. Siły swe krzepić będziesz mąką niemiecką, niemieckim piwem i niemieckimi owocami.

9. Pijać będziesz kawę, kakao i czekoladę niemiecką.

10. Nigdy nie będziesz dawał wiary słowom cudzoziemców.

Zwiąże i dobitnie!

Z Śląska Opolskiego.

Od Wydawnictwa.

Wszystkich czytelników naszych na Śląsku Opolskim upraszamy o zamówienie sobie „Katolika Śląskiego” na miesiąc wrzesień u tych pp. agentów, od których otrzymywali dotychczas numery okazowe. **Przedpłata jest bardzo niska, gdyż wynosi tylko 93 fenigi już z odnośnieniem do domu na cały miesiąc.** W tych dniach pp. agenci rozpoczną zbieranie przedpłaty za pokwitowaniem. Prosimy o wręczenie im przedpłaty oraz o wskazanie adresów takich rodaków, którzy są w stanie i mogą zaabonować „Katolika”.

Jesteśmy przekonani, że „Katolik” podobna się wszystkim naszym czytelnikom i czytelnikom. Jakiegobądź braku, na które należy nam zwracać uwagę, uchylać będziemy tak, że w niezadługim już czasie „Katolik” zadowolony wszystkich. Jedynie upraszamy o poparcie „Katolika” przez abonowanie, polecenie go w kołach znajomych i przyjaciół oraz o zjednywanie dla niego nowych przedpłacicieli.

Do pp. agentów naszych zwracamy się o gorliwą agitację za „Katolikiem”. Bardzo dużo rodzin polskich jest bez gazety polskiej. Przedewszystkiem do tych rodzin ma znaleźć dostęp „Katolik”, by mógł budzić ducha wiary i polskości na zagrożonym falą germanizacji Śląsku Opolskim. Nie żałujcie: trudu i czasu, by obojętnych, oziębłych, a nawet prawie straconych dla sprawy katolickiej i polskiej przyprowadzić do naszego „Katolika”, tego samego, który od 65 lat prowadzi i broni lud polski na Śląsku.

Dziś posyłamy pp. agentom kwity abonamentowe na miesiąc wrzesień oraz karty zamówień. Upraszamy o zainkasowanie abonamentu od czytelników i wręczenie pieniędzy za pokwitowaniem naszemu kolporterowi wraz z zamówieniem gazet na miesiąc wrzesień. Mamy nadzieję, że szczerą i gorliwą pracą Waszą osiągnięcie wynik pomyślny.

„Szczęść Boże!”

Wydawnictwo „Katolika Śląskiego”.

Z Gliwickiego.

W ubiegły wtorek rozpoczęła się w Gliwicach rozprawa przeciwko 13 oskarżonym z Zabrze za rozruchy uliczne. W środę zeznawało 53 świadków odwojewódzkiego. W czwartek 25 bm. — mowa prokuratora, mowy adwokatów i ostatnie słowo oskarżonych, poczem sąd udał się na naradę. Powróciwszy na salę rozpraw ogłosił przewodniczący następujący wyrok: Oskarżony Lacheta — 2 lata domu karnego; Bakalorz i Schwan rok i 6 miesięcy więzienia; Hoffmann, Przybyła, Kirschniok i Nogajczyk — rok więzienia; Satzki — 4 miesiące więzienia; Musioł, Kalemba, Liszka, Kapica i Pawlenka zostali uniewinnieni. Wiązienne śledcze zostało zasadzonym policzonne na poczet kary. Obrońcy oskarżonych starali się całą sprawę zbagatelizować i przedstawiali zajście jako typowo górnośląską nocną awanturę uliczną.

Zamężna Anna Kura z Gliwic została najechana przez pedzający motocykl. Upadła ona na bruk, odnosząc rany na głowie. Lekarz obandażował jej rany.

W Długiejwiśi wybuchł u rolnika K. pożar. Obok komina paliły się szmaty i sieczka. Straż pożarna ugasiła pożar, ale musiała część dachu zniszczyć. Wtedy zauważono rolnika K. w chwili, gdy pracował nadal przy rozrywaniu dachu. Stwierdzono, że w kominie były dziury i że dom był bliskim zapadnięcia się. Pod zarzutem oszustwa ubezpieczeniowego aresztowano K. i oddano władzom sądowym.

W pewnej cegielni koło Gliwic skradziono większą ilość materiałów wybuchowych. Za ujęcie sprawców policja wyznaczyła 300 marek nagrody.

Z Zabrskiego.

Wywiadowcy urzędu celnego w Zabrze aresztowali w czwartek kupca Maitlisa zamieszkałego w Katowicach.

M. miał grać wielką rolę w ostatnich oszustwach dewizowych. Urzędnicy znaleźli przy nim 12.000 mk., które miał zamiar przewieźć przez granicę. Dochodzenia wykazały, że M. sprzedał w Niemczech za 120.000 marek papierów wartościowych. Obecnie szuka się jego współników.

Z Prudnickiego.

Rozruchy, jakie miały miejsce w dniu 30 lipca w Prudniku, były przedmiotem rozprawy sądu doraźnego w Nysie. Przed sądem stanęło osiem oskarżonych, w tem jedna kobieta, nazwiskiem Kupke. Oskarżeni wszyscy byli za podżeganie tłumy i opór władzy. Sąd skazał Brunona Schramma na 18 miesięcy i 2 tygodnie więzienia, Maksa Schramma na 15 miesięcy, Ernesta Schramma na 14 miesięcy, Schuberta, Goltschego i Ullmanna po 6 mies., Kupke na 7 mies., Kutschmanna na 8 miesięcy więzienia.

Z Głubczyckiego.

Pod zarzutem zamordowania członka Reichsbanneru Limscha z Nasiedla aresztowano hitlerowca Panscha z Branicy.

W Branicy rozeszła się wiadomość, że pewien ogólnie szanowany robotnik popełnił samobójstwo przez powieszenie. Na poddaszu też znaleziono zimne złoćki rzekomego samobójcy. Jednak oględziny lekarskie stwierdziły, że w okolicy serca tkwi kilka ran zadanych nożem. Aresztowano żonę pod zarzutem zamordowania męża, która, chcąc zatuzować zbrodnię, powiesiła go na belce.

Z Raciborskiego.

W niedzielę wyłowiono z Odry w Raciborzu przy moście Bernerta zwłoki młodego człowieka. Początkowo nie wiedziano, jak się topielec nazywa i skąd pochodzi. W środę została tożsamość nieboszczyka stwierdzona w osobie Alojzego Kocura z Tworkowa.

Przegląd religijny.

Kardynał Verdier o stosunkach religijnych we Francji.

Arcybiskup Paryża kardynał Verdier, który zwiedza obecnie osiedla wychodźców francuskich w Kanadzie w przemówieniach swoich wyraził zadowolenie z obecnego stanu rzeczy we Francji. „Dzisiejsza młodzież jest lepsza niż młodzież z przed trzydziestu laty, mówił kardynał. Większość tych, którzy opuszczają uniwersytety i wyższe uczelnie, jest wierząca. Setki ludzi pracy daje dwa razy tygodniowo lekcje religii. Współpraca ich ma wielkie znaczenie, gdyż, jak każdemu wiadomo, duchowny ma mniejsze powodzenie od świeckiego”.

Co do obecnych mężów stanu Francji, kardynał stwierdził, iż w poglądach ich na stosunek państwa do Kościoła zaszła zasadnicza zmiana: „Sam Briand, który przez pewien czas oddalił się od Kościoła, w ostatnich swych chwilach stał bardzo blisko religii. W przygotowaniach nowego prawa oddzielenia Kościoła od państwa było stanowisko Brianda bardzo przychylnie dla Kościoła. Był to człowiek do głębi dobry i skłonny do zgody, wiem o tem najlepiej, ponieważ był moim serdecznym przyjacielem. Krótko przed swoją śmiercią w rozmowie ze mną wyraził się, że ludzkość jest zasadniczo „chora obecnie”.

Książe rosyjski misjonarzem katolickim.

Niedawno do kongregacji misyjnej „Regina Apostolorum” wstąpił nowy kapłan, którego życie obfituje w ciekawe przeżycia. Jest nim urodzony w Persji książe Markarow. Ojciec jego był członkiem ormjańskiej Cerkwi prawosławnej. Czasy młodości obecnego misjonarza przypadły na okres szczególnie okrutnego prześladowania Ormian przez Turków. Między innymi została również zamordowana matka księcia i to w jego oczach. Wraz z krewnymi chłopiec uciekł przez Kaukaz do Rosji i tam przebywał przez szereg lat w klastorze. W młodocianym emigrancie poczęła się niebawem rozwijać chęć przejścia na wiarę matki, która była katoliczką. Udał się zatem do Wiednia do słynnego domu misyjnego Sł. Gabriel, gdzie począł się kształcić na księdza katolickiego. Dla uzupełnienia swych wiadomości pojechał do Rzymu i otrzymał tam stopień doktorski, poczem powrócił do Wiednia i został wyświęcony na księdza. Obecnie udaje się na pracę misyjną na Wschód.

Nowe represje wobec katolików w Meksyku.

„Osservatore Romano” donosi, że w mieście Meksyku z polecenia rządu aresztowano i uwięziono mieszkające tam siostry ze zgromadzenia pod wezwaniem Dobrego Pasterza z Antwerpji a klasztor ich skonfiskowano. Powodem tego zarządzenia było oskarżenie, że siostry udzielają swym wychowanicom nauki religijnej. Rezultat jest taki, że wszystkie wychowanki zostały wyrzucone na bruk i pozostawione własnemu losowi.

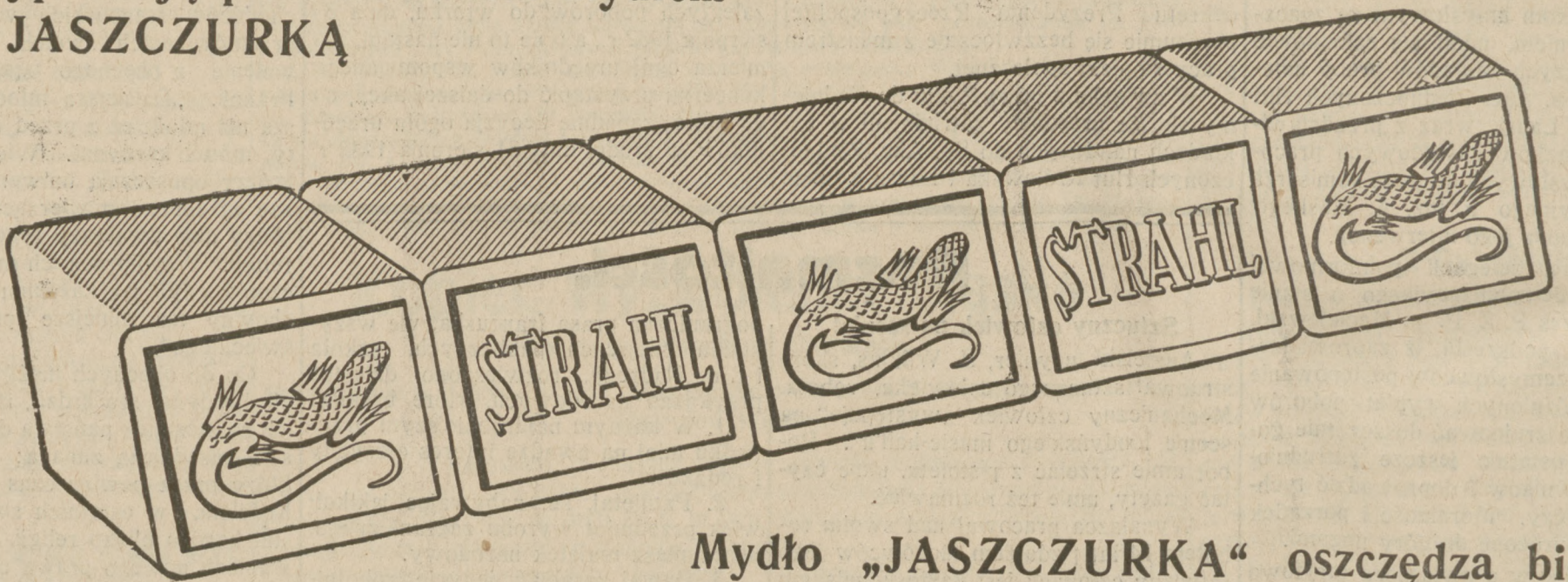
Projekt upaństwowienia szkół w Stanach Zjednoczonych.

Arcybiskup Cincinnati, Mgr. Mc Nicholas, na zjeździe amerykańskich katolickich związków szkolnych w Waszyngtonie w dłuższym przemówieniu poddał ostrej krytyce nowy projekt upaństwowienia szkół w Stanach Zjednoczonych. Arcybiskup Mc Nicholas twierdził, że błędem jest mniemanie, jakoby wykształcenie szkolne w Stanach Zjednoczonych po upaństwowieniu szkół miało stać się środkiem zaradczym przeciwko kryzysowi społecznemu, szerzącemu się obecnie w Ameryce.

Popieraj przemyślny rodzimy a dasz pracę bezrobotnym.

Chcesz mieć śnieżno białą bieliznę?

Wypierz ją perfumowanym mydłem
z JASZCZURKĄ



Mydło „JASZCZURKA“ oszczędza bieliznę
gdyż jest sporządzone z najlepszych surowców.

Program radiowy.

Poniedziałek 29 sierpnia 1932.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.20 koncert. 10.10 poranek szkolny. 11.30 koncert. 13.05 płyty gramofonowe. 13.45 komunikaty. 14.05 dalszy ciąg koncertu. 14.45 rozmaitości. 15.30 audycja teatralna. 15.45 odczyt. 16.00 omówienie wydawnictw. 16.15 koncert. 17.30 komunikaty rolnicze. 17.50—19.00 odczyty. 19.00 muzyka wieczorna. 20.00 słuchowisko. 21.10 śpiew. 22.00 komunikaty. 22.25 skrzynka techniczna. 22.40 odczyt.

Wtorek 30 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Bajeczki ciotki Heli dla dzieci. 15.20 Intermezzo muzyczne. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35 Komunikat Państwowego Urz. Wychów. Fizycznego. 15.40 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Sport w Rosji sowieckiej”. 17.00 Popularny koncert symfoniczny. 18.00 „Morze na środku Atlantyku”. 18.20 Muzyka taneczna. 19.10 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty sportowe. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 Intermezzo muzyczne. 20.00 Koncert. 21.45 Feljton literacki. 22.00 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.05 Komunikat meteorologiczny. 22.10 Transmisja I części rewji z „Morskiego Oka” w Warszawie. 23.15—23.25 Muzyka taneczna (z płyt).

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.00 gimnastyka. 6.20 koncert. 10.10 poranek szkolny. 11.15 komunikaty. 11.30 odczyt rolniczy. 11.50 koncert. 13.05 koncert z płyt gramofonowych. 13.45 komunikaty. 14.05 d. c. koncertu. 14.45 rozmaitości. 15.10 wiadomości rolnicze. 15.45 omówienie wydawnictw. 16.00 program dla dzieci. 16.30 pieśni Loewego. 17.00 koncert z płyt. 17.30—18.40 odczyty. 18.40 koncert skrzypcowy. 19.15 muzyka wieczorna. 20.00 odczyt. 20.30 koncert filharmonii śląskiej. 21.50 komunikaty. 22.20 feljton sportowy. 22.30—24.00 muzyka taneczna.

Środa 31 sierpnia 1932.

Katowice. Godzina 11.58. Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat meteorologiczny. 14.00 i 15.00 Komunikaty gospodarcze. 15.10 Koncert z płyt gramofonowych. 15.40 Feljton dla młodzieży. 15.53 Obrazek dla najmłodszych dzieci. 16.05 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 Skrzynka pocztowa. 17.00 Muzyka baletowa. 18.00 Odczyt. 18.20 „W pałacu Łazienkowskim”. 18.45 Muzyka taneczna. 19.10 Rozmaitości. 19.30 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. 19.35 Prasowy dziennik radiowy. 19.45 „Ile jest gwiazd na niebie”. 20.00 Muzyka lekka. 20.35 Kwadrans literacki. 20.50 Koncert Triad Dudackiego. 21.50 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.05 Muzyka taneczna (z płyt). 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Intermezzo muzyczne. 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.00 gimnastyka. 6.20 koncert. 11.15 komunikaty. 11.30 odczyt rolniczy. 11.50 koncert. 13.05 koncert. 13.45 komunikaty. 14.05 d. c. koncertu. 14.45 rozmaitości. 15.10 wiadomości rolnicze. 16.00 odczyt. 16.30 pieśni. 17.00—17.40 odczyty. 17.40 koncert kameralny. 18.20—19.30 odczyty. 19.30 koncert. 20.30 wesoly wieczór. 22.30 komunikaty. 23.00—24.00 muzyka tan.

Życie sportowe.

Pogoń przegrywa w Siedlcach.

Rozegrane wczoraj trzy spotkania ligowe poza sensacyjną porażką Pogoni lwowskiej dały następujące wyniki:

Legia — Czarni 2:0 (1:0)
Cracovia — Warszawianka 5:1 (3:0)
22 p. p. — Pogoń 4:2 (3:0)

Tabela Ligi państwowej.

	Stosunek		
gier	bramek	pkt.	
1. Cracovia	15	46:17	23
2. Pogoń	14	24:14	18
3. Legia	13	27:13	17
4. ŁKS	14	26:17	15
5. Warta	14	34:26	15
6. Wisła	12	25:19	14
7. Ruch	15	29:24	19
8. Warszawianka	14	18:34	13
9. Garbarnia	13	23:25	13
10. 22 p. p.	15	26:36	13
11. Polonia	13	15:36	8
12. Czarni	15	9:37	5

Z frontu walk o wejście do ligi.

Z cyklu rozgrywek o wejście do ligi odbyło się szereg spotkań, które dały nastep. wyniki:

ŁTSG. — Polonia (Bydgoszcz) 7:2 (3:1)
Gwiazda — Legia (Poznań) 0:4 (0:2)
Podgórze — Warta (Zawiercie) 2:0 (1:0)
Hasmonea — Unja (Lublin) 0:1 (0:1)
1 p. p. leg. — 76 p. p. (Grodno) 4:0 (2:0)

Wczoraj zakończono w okręgu lwowskim mistrzostwa, przy czym tytuł zdobyła drużyna „Polonia” Przemyśl, która weźmie udział w walkach o wejście do ligi.

Walki o wejście do ligi śląskiej.

Czarni — KS. 06 Mysłowice 2:0 (1:0)
Błyskawica — KS. Dąb 2:4 (0:2).

Stan tabeli gier o wejście do ligi po uwzględnieniu wczorajszych wyników przedstawia się następująco:

	Stosunek
gier	bramek punktów
1. Czarni	4 13:2 8
2. KS. Dąb	4 11:9 5
3. KS. 06 Mysłowice	5 9:7 3
4. Błyskawica	5 6:19 2

Spotkania towarzyskie.

I. F. C. — Diana 3:2 (2:1).
Policyjny KS. — Stowian 3:2 (0:0).
KS. 06 — Pogoń 2:2 (2:0).
Naprzód — Slavia Ruda 2:4 (0:0).
Zgoda — Pogoń Nowy Bytom 2:3 (0:2)
A. K. S. — Śląsk Świętochłowice 0:2 (0:1).
KS. Dąb — Śląsk Siemianowice 3:0 (0:0)
07 — T. S. 20 Bogucice 3:3 (1:2).
Silesia — Ruch 2:2 (2:0).
Ruch — Haller W. Hajduki 2:2 (2:0)

Dwa nowe rekordy pływackie.

Warszawa, 28 sierpnia. W międzyklubowym meczu pływackim Unja (Poznań) — AZS. wygranym różnicą 12 pkt. przez Unję doskonała zawodniczka Kratochwilówna (AZS.) ustaliła dwa nowe rekordy Polski w stylu dowolnym na 200 i 300 m. Na 200 m. czasem 3:02,9 min. na 300 m. wynikiem 4:50,7 min.

Sport w S. M. P.

SMP. Panewnik — SMP. Hajduki W. 0:3 (0:1)

Zawody rozegrane w sobotę na boisku „Ruchu” w Hajdukach przyniosły zupełnie niespodziewane, lecz całkiem zasłużone zwycięstwo gospodarzom. Graли oni bardzo ładnie, a szczególnie pomoc, która zaszachowała zupełnie atak gości. Panewnik wystąpił bez swego „tanka” Bryjaka, którego rezerwowi nie mógł zastąpić. Strzelcami bramek byli Malcherek 2 i Renert 1.

SMP. Ruda NMP. — SMP. Krasowy 2:0 (0:0)

Do przerwy więcej z gry mają Krasowy, lecz przez nieudolność swego ataku nie mogą wykażać tego cyfrowo. Po przerwie Ruda zaczyna się poprawiać i strzela 2 br. przez Gajowskiego i Domina. Wyróżnić trzeba bramkarza Krasów, który w drugiej połowie obronił bardzo dużo piłek i nie dopuścił do większej wygranej Rudy.

SMP. Kostuchna — SMP. Zgoda 1b 4:2 (2:0)

Zawody rozegrane na boisku w Zgodzie były bardzo interesujące. Do przerwy więcej z gry ma Kostuchna. Po przerwie przez 20 minut gospodarze gniali i goście tylko rzadko dochodzą do głosu. Mimo tej przewagi udaje się gościom podwyższyć stosunek do 4:0. Pod koniec inicjatywę znów przejmuje Kostuchna, lecz cyfrowo tego wykazać nie może. Gospodarze uzyskują w tej części gry 2 bramki. Bramki dla Kostuchny strzelili Klima 2, Kornes 1 i „samobójca”, zaś dla gospodarzy bramki strzelił Wieniec.

SMP. Orzesze — SMP. Król. Huta 2:1.

Piłka nożna.

SMP. Pogrzebień — SMP. Łaziska Śr. 2:4 (1:0)

Pogrzebień ma w pierwszej połowie silną przewagę. Po przerwie Pogrzebień opadł na siłach i przegrał. Bramki dla Łazisk zdobyli: Woźnikowski 2, Nowak i Wolny po 1, zaś dla Pogrzebieńa Błaszczok 2.

W Łyskach odbył się 21 bm. festyn sportowy z udziałem 14 drużyn piłki nożnej. Wyniki poszczególnych spotkań są następujące:

SMP. Rybnik — SMP. Rydułtowy 1:0
SMP. Jankowice — K. S. Dzierżew 2:1
SMP. Radlin II — K. S. Lubomia I 0:0
SMP. Łyski II — K. S. Lubomia II 0:0
SMP. Radlin Liga — SMP. Łyski 3:3 (2:1)

Ostatni mecz bardzo interesujący. Lekka przewagę posiadał Radlin, który technicznie przewyższał gospodarzy.

Koszykówka.

SMP. Ruda NMP. — SMP. Pawłów 6:8 (2:2)
SMP. Bielszowice — SMP. Ruda NMP 10:8 (6:6)
SMP. Pawłów — SMP. Bielszowice 18:0 (10:0)

Siatkówka.

SMP. Skoczów — SMP. Grodziec 30:9
SMP. Skoczów — SMP. Golezów 30:19
SMP. Skoczów — SMP. Grodziec 30:5.

Ping-pong.

SMP. Skoczów — SMP. Golezów 5:3.

Nowy rekord Polski w skoku o tyczce.

Lwów, 28 sierpnia. W ramach dzisiejszych zawodów — zawodnik Pogoni Kruk uzyskał nowy rekord Polski w skoku o tyczce, — uzyskując doskonały wynik 3,74 m.

Tenis.

Rozegrane wczoraj popołudnia na kortach Policijnego K. S. spotkanie o wejście do klasy „A” pomiędzy KS. Roździeń Szopienice i gospodarzami przyniosło niespodziewane zwycięstwo Szopienicom w stosunku 6:5.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 27 września 1932 r.

Dolar amerykański 8,91 zł. Funt szterlingów 30,74 zł. 100 franków francuskich 34,90 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 lirów włoskich 45,53 zł. 100 franków szwajcarskich 173,07 zł. 100 guldenów holenderskich 358,00 zł. 100 franków belgijskich 123,64 zł. 100 guldenów gdańskich 173 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 26 sierpnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych. Żyto 15,15—15,65. Pszenica 24,75—25,75. Jęczmień 16,25—17,75. Jęczmień browarniany 18,50—19,50. Owies 12,75—13,25. Mąka żytnia 25,75—26,75. Mąka pszenna 40,50—42,50. Otręby żytnie 10,25—10,50. Otręby pszenne 9,75—10,75. Otręby pszenne grube 10,75—11,75. Rzepak 28—29. Rzepik zimowy 30—32. Groch Wiktorja 22—24.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

w dniu 26 sierpnia 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym. Żyto 71 kg — 161. Pszenica 76 kg nowa — 214. Pszenica 74 kg nowa — 211. Pszenica 72 kg nowa — 206. Owies 162. Jęczmień browarniany 180. Jęczmień latowy 168. Jęczmień zimowy 63 — 64 kg — 160. Jęczmień do przemiału 65 kg — 168. Otręby pszenne 9%—9%. Otręby żytnie 9%—9%. Mąka pszenna 60% — 29%.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

„Nowootwarcie”

Z dniem 1-go września r. b. w Katowicach przy ulicy Mickiewicza 12 została otwarta drogerja pod firmą:

Drogerja „Mickiewicza”

która zaopatrzoną jest w wszelkie artykuły drogerjno-farmaceutyczne.

Kupna Sprzedaż

Kupię mały domek z większym ogrodem. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Domek” do Administracji niniejszego pisma.

Sprzedam nowy dom piętrowy z ogrodem. Piotrowice, ul. Mikołowska 74.

Mam na sprzedaż kompletne urządzenie kowalskie Wistuba, Leszczyny.

Samopomoc w Żorach udzieliła pomocy finansowej w sumie 500 zł. dalsz. członk.: 1. Pietrzykowska Marta, Brenna Śl. Ciesz., 2. Neugebauer Stanisław, Wdychwy, 3. Kiełkowska Anna, Piegrzymowice, 4. Kiełkowski Emil, Piegrzymowice. Zarząd.

Skład zoologiczny B. Ułczok, Katowice. Szo pena 8 poleca bardzo tanio harceńskie kanarki śpiewające, papugi gadające, papużki, kolibry, małpki oswojone, rybki egzotyczne, żółwie greckie, klatki, akwarja. Specjalne pokarmy dla ptaków i wszelkie przybory. Zwiedzenie zakładu nie obowiązuje do kupna.

Chcesz coś sprzedać — daj drobne ogłoszenie do naszej gazety!